

H. Jabłoński
otworzył wystawę
„Simon Bolivar –
wyzwolicielem”

WARSZAWA (PAP) — W Muzeum Lenina w Warszawie odbyła się 11 bm. uroczystość otwarcia wystawy „Simon Bolivar — wyzwolicielem” zorganizowanej z okazji dwusetnej rocznicy urodzin bohatera narodów Ameryki Łacińskiej. Wystawę otworzył przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński, który wraz z prezydentem Republiki Wenezueli sprawuje nad nią honorowy patronat. W uroczystości wzięli udział minister Spraw Zagranicznych — Stefan Olszowski, minister Kultury i Sztuki — prof. Kazimierz Żygulski, wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Towarzystwa Polska — Ameryka Łacińska — Piotr Stefanowski oraz przedstawiciele ambasady krajów Ameryki Południowej.

Ambasador Republiki Wenezueli — Jose Francisco Suarez Figarella podkreślił ogromne znaczenie życia i dzieła Simona Bolivara urodzonego w 1783 roku w Caracas w Wenezueli dla całego kontynentu Ameryki Południowej, którego narodził się do walki o wolność i niepodległość. Simon Bolivar, wódz, polityk i reformator, wpisał się na stałe do światowej historii jako postać będąca przykładem dla przyszłych pokoleń.

Z okazji otwarcia wystawy, ambasador Republiki Wenezueli wręczył przewodniczącemu Rady Państwa, ministrowi Spraw Zagranicznych oraz Kultury i Sztuki, a także posłowi Edmundowi Osmańczykowi pamiątkowe medale Bolivara.

Amerykański admirał:

Wojna jest dziś końcem wszystkiego!

BERLIN (PAP) — Amerykański admirał w stanie spoczynku, Gene la Rocque, udeilił wywiadu NRD-owskiemu dziennikowi „Mitteldeutsche Zeitung”. W wywiadzie poruszył niektóre kwestie związane z aktualną sytuacją polityczną na świecie. Admirał la Rocque, który jest równocześnie dyrektorem waszyngtońskiego ośrodka informacji obronnej, oświadczył m.in., że zastawianie broni jądrowej w ewentualnej wojnie nie przyniesie w żadnym wypadku nikomu zwycięstwa ani przejęcia ludzkości. Występując jako zdecydowany przeciwnik wysiłku zbrojeń, Gene la Rocque odrzucił stanowisko prezentowane przez rząd amerykański w sprawie euroakcji.

Otóż Waszyngton utrzymuje, iż 572 nowe amerykańskie rakiety nuklearne średniego zasięgu muszą być rozmieszczone w Europie Zachodniej, gdyż tylko w ten sposób możliwe będzie osiągnięcie porozumienia w rokowaniach rozbrojeniowych w Genewie. Absurdem jest twierdzenie — powiedział admirał — że nowa broń rakietowa stworzy więcej możliwości w realizacji programu kontroli zbrojeń. Mało tego, z wojsko-

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 158 (9934) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 12.VII.1983 r. Nakład: 101.000 A B Cena 5 zł

Suwalska Mekka w sezonie

Gastronomiczne oferty

INFORMACJA WŁASNA

Zaludniły się wszystkie najpiękniejsze miejscowości na Suwalszczyźnie. Sezon w pełni. Na pogodę nikt nie może narzekać. Wiadomo jednak, że turyści i czasowicze nie żyją samym powietrzem, słońcem i wodą. Niemal każdy z nich chce skorzystać z gastronomii. Dlatego warto zobaczyć co oferują restauracje swym klientom, zwłaszcza te, które są przy trasie Białystok — Sejny.

Po drodze można odwiedzić zakłady gastronomiczne: pod Łajmystokiem, w Korycinie, Suchowoli, Stablinie, Białobrzegach, Augustowie, Przewieży i Gibach. Czy wszyscy czasowicze i turyści są za-

dowoleni z propozycji i obsługi? Czy w dobie trudności zaopatrzeniowych jadłospisy są dostatecznie urozmaicone, a także dostosowane do różnych możliwości finansowych klientów? Czy zostały wykorzystane wszystkie możliwości?

Odwiedzamy zakłady gastronomiczne: w Białobrzegach, Przewieży i Gibach. Trzy niemal identyczne placówki, ale wrażenia nie są jednakowe.

Jak nas informuje Zofia Krupnińska, dopiero w lipcu rozpoczął się sezon w Białobrzegach. Mielimy piękny maj i czerwiec, ale nie wszyscy przewidzieli, że planując sobie urlopy. Skorzystali ci, którzy w tym sezonie wcześniej pojechali nad piękne augustowskie jeziora, unikając tłoku na plażach i w restauracjach. Obecnie z usług gastronomii w Białobrzegach korzysta kilkuset czasowiczy, a także przejezdni. Wybor dań obiadowych jest zadowalający. W jadłospisie m.in.: kotlet schabowy, goł-

ka, sztuka mięsa. Inne dania mięsne oraz specjalność — z kładu — knedle wyrabiane we własnym zakresie (po 65 zł porcja). Kiedyś restauracja słynęła z doskonałego łina w śmietanie. Jeszcze w maju i czerwcu były tu ryby słodkowodne: leszcz, szczupak, okoń, płoć. Teraz można kupić tylko węgorka wędkowego i w galarecie. Może wkrótce będzie lepiej i dostawa ryb zadba także o reputację tego zakładu. Warto wrócić do dobrych tradycji.

Obsługa w tej restauracji była zawsze sprawna i grzeczna. Tak jest i teraz. Klienci nie muszą długo czekać. Jeśli czasami panuje tłok, to robią go głównie amatorzy piwa, które sprzedaje się od godz. 13, a więc wówczas, gdy zaczyna się pora obiadowa. Czy nie można przesunąć godziny otwarcia „raju” dla piwoś?

Ciąg dalszy na str. 2

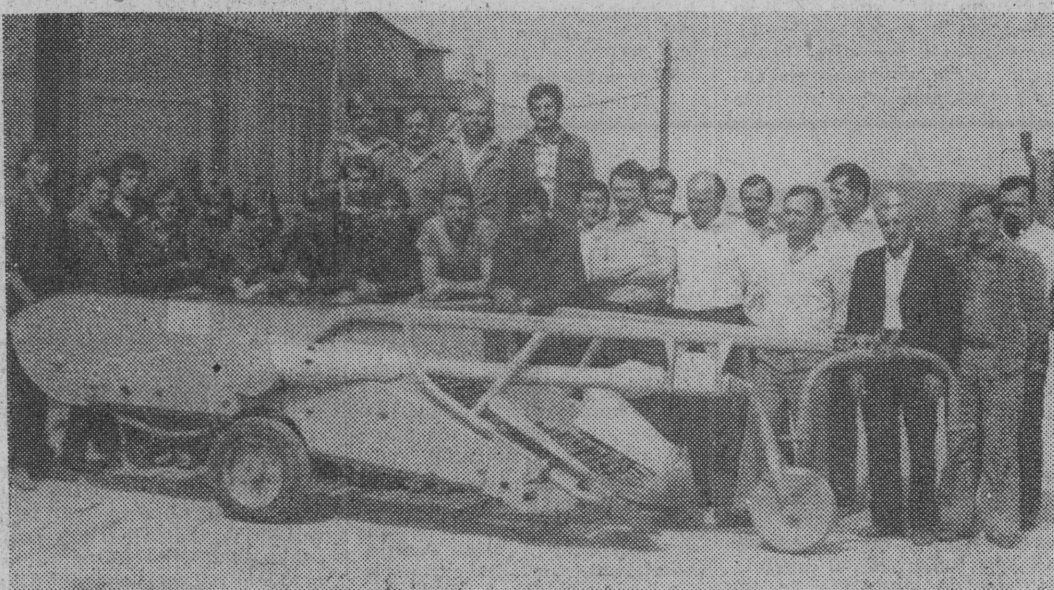
187 mln książek wydamy w br.

WARSZAWA (PAP) — Około 187 mln egzemplarzy książek powinno ukazać się w br. na półkach księgarskich. Jak wynika z wstępnych danych do końca czerwca wydrukowano ok. 90 mln książek.

Dobry okres w produkcji polskiej książki trwa. Ale oibrymnie są też i potrzeby w tym zakresie. Pomimo zwiększenia produkcji książek w ubr. o 30 proc. i osiągnięcia — po raz pierwszy w historii polskiego ruchu wydawniczego — ogólnego nakładu rzędu 172 mln egzemplarzy nie nastąpił jeszcze przełom w zaspokajaniu zapotrzebowania społecznego na książkę. W pełni pokryte zostały tylko zamówienia na podręczniki dla szkolnictwa podstawowego i średniego ogólnokształcącego.

Kopaczki ziemniaczane z Lipska

Na początku lipca br. w LIPSKU NAD BIEBRZĄ wykonana została PIERWSZA KOPACZKA ELEWATOROWA DO ZBIORU ZIEMNIAKÓW typu KEP-2. Wyprodukował ją SPÓŁDZIELCZY ZAKŁAD



USŁUGI ROLNICZE. Tak szybko uruchomienie produkcji tych poszukiwanych przez rolników kopaczek było możliwe dzięki zaangażowanej postawie załogi oraz daleko idącej pomocy Fabryki Maszyn Rolniczych „AGROMED” w Strzelcach Opolskich.

Do końca roku przewiduje się wyprodukowanie 500 sztuk tych maszyn, a w roku następnym dalszych 2 tysiące.

NA ZDJĘCIU: współtwórcy sukcesu przy pierwszej kopaczce wykonanej w Lipsku nad Biebrzą.

Doskonalić system kontroli

Wspólne posiedzenie prezydiów centralnych organów rewizyjnych PZPR, ZSL i SD

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. w siedzibie NK ZSL w Warszawie odbyło się drugie już wspólne posiedzenie prezydiów Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL i Centralnej Komisji Rewizyjnej SD. Poświęcono je doniosłym problemom leżącym w sferze zainteresowania partii i stronnictw politycznych. Porządek obrad objął następujące problemy:

- informacja i dyskusja o kierunkach prac nad ustanowieniem spójnego systemu kontroli w państwie;
- ocena funkcjonowania komisji współdziałania partii i stronnictw politycznych na wszystkich szczeblach;
- istota i zasady kontroli realizacji uchwał wspólnych posiedzeń plenarnych PZPR, ZSL, SD na szczeblu centralnym i wojewódzkim.

W obradach, które prowadził przewodniczący GKR ZSL — Tadeusz Miciak, wzięli udział: przewodniczący CKR PZPR — Kazimierz Morawski i CKR SD — Adam Langer, a także: członek prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Maćkowski, prezes NIK — gen. dyw. Tadeusz Hupałowski, kierownik Biura

CKR PZPR — Józef Oleksy oraz szef inspekcji w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — gen. bryg. Edward Drzazga.

Informacje o stanie prac nad systemem kontroli w państwie przedstawił dyrektor generalny w URM — gen. bryg. Marian Ryba.

W dyskusji podkreślano szczególne zainteresowanie partii i stronnictw kierunkami doskonalenia systemu kontroli i skutecznością działań kontrolnych. W ostatnim okresie nasiliła się aktywność kontrolna wielu istniejących organów kontroli. Miało to niewątpliwie wpływ na porządkowanie poszczególnych

Ciąg dalszy na str. 2

Al. Aksionow ambasadorem ZSRR w Polsce

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS poinformowała w poniedziałek, że nowym ambasadorem ZSRR w Polsce mianowany został Aleksandr Aksionow.

Aleksandr Aksionow urodził się w 1924 roku. Przez wiele lat pracował na stanowiskach kierowniczych Komitetu, partii i państwa.

W latach 1978—1983 był przewodniczącym Rady Ministrów Białorusi.

J. Glomp powrócił z Rzymu

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. powrócił z Rzymu do Warszawy prymas Polski kardynał Józef Glomp.

Na warszawskim lotnisku Okęcie kardynał witał przedstawicieli Episkopatu Polski z tego sekretarzem arcybiskupem Bronisławem Dąbrowskim. Przybył kierownik Urzędu ds. Wyznań m.in. Adam Łutka. Po przywitaniu prymas odpowiedział na pytania dziennikarzy. Oceniając pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny stwierdził m.in., że Kościół Polski jest niezwykle zadowolony z jej przebiegu. Utwierdziła ona nas samych — powiedział Józef Glomp — że jesteśmy zdolni do wielkiego wysiłku do porządku, do pokazania w skali kraju, iż potrafimy się zorganizować i lepiej przygotować wizyte papieża niż czynili to inne kraje.

Nawiązując do fragmentu kazania, które wygłosił w rzymskim kościele od weselania św. Stanisława, prymas wyjaśnił, że informacja przekazywana była często w pewnych kręgach w dezinformację. Zwracając się do przedstawicieli zachodnich środków masowego przekazu powiedział, że praktyka taka prowadziła do ograniczenia swobody wypowiedzi i osądu, wolności praw człowieka.

Jedno z pytań dotyczyło oceny apelu PRON w sprawie zniesienia stanu wojennego. Kościół — stwierdził prymas — myślał od dawna o tym, oczekuje tego i pragnie — dać Boże, aby do tego doszło.

Obawy o życie E. Orlandi

RZYM (PAP) — Opinia publiczna w Włochach jest również rozdziana. Wczoraj 22 czerwca br., 13-letni Emanuel Orlandi, córka bawarskiej rodziny, została przetrzebiona przez porwyczątków komunistów nie dostarczając żadnych konkretnych wiadomości.

W poniedziałek dziennik „Paese Sera” otrzymał kilka listów napływających przez dziecięce na kawałku jej szkolnej legitymacji. Nie ma tam jednak żadnej daty. Rodzina zapytała więc od porwyczątków o datę, na której byłaby widoczna data wydania.

Mehmet Ali Ağca, którego zwolennicy żądają powrozu w zamian za uwolnienie E. Orlandi oświadczył, że nie ma nic wspólnego ze sprawcami uprowadzenia.

Wzrost, ciśnienie, temperatura, puls, ciąża, stan zdrowia, pogoda.

DZIS — Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady i bura. Temperatury maks. 20-25 stop. C. min. 13-15 stop. Wiatr słaby, okazywano umiarkowany z kierunkiem północnym.

JUTRO — miejscami przelotne opady i temperatura bez większych zmian.

INTERWY: Jena, Gualberta (rb)

Eksplzja „Boeinga-737” 120 żołnierzy poniosło śmierć?

HAWANA (PAP) — W poniedziałek o godzinie 14.20 czasu warszawskiego dwa kilometry od miasta Cuenca w Ekwadorze, 470 kilometrów na południe od stolicy kraju, Quito, eksplodował wojskowy samolot transportowy typu „Boeing-737” ze 120 osobami na pokładzie.

Przewoził na trasie Quito — Cuenca wojskowych ekwadorskich.

Według pierwszych doniesień samolot eksplodował w powietrzu po 45-minutowym locie. Spadła w głąb rzeki w pobliżu koczów. Wszyscy żołnierze ponieśli śmierć.

Rzecz jednak w tym, iż decyzje o takim cięciu są gatunkowym i nie biorą się z kalendarza, lecz są wypadkową całego spłotu okoliczności. I jeżeli apel PRON poprzedził społeczne oczekiwania — a nawet swego rodzaju „przecięcia” — to

UWAGA POŻARY!

Zakaz wstępu do łomżyńskich lasów

INF. WL. — W związku z utrzymaniem się od kilku dni wysokiego stopnia zagrożenia pożarowego obszarów leśnych oraz wzrostem ilości pożarów lasów, wojewódzka łomżyńska podjęła decyzję o rozpoczęciu z dniem 10 lipca na terenie województwa działań pod kryptonimem „SUSZA”.

Obowiązują następujące zakazy: stosowania otwartego ognia podczas wykonywania

prac leśnych, wstępu do lasów za wyjątkiem osób uprawnionych do zbierania runa leśnego i myśliwych, wjazdu na nieoznakowane drogi ślęskie.

Jednocześnie wzmożono zostanę kontrole przeciwpożarowe, zwłaszcza ośrodków wypoczynkowych, obozów i parkingów.

Zarządzenie obowiązywać będzie aż do odwołania. (jtb)

Rachowanie gazu

W ubiegłym roku spróbowałem na łamach „GW” „porachować” ciepłą wodę i centralne ogrzewanie, a ściślej — sprawdzić jak rozliczają się z opłat za te przyjemności spółdzielnie mieszkaniowe. Rezultaty okazały się zaskakujące, przynajmniej dla dziesiątków tysięcy lokatorów. Co prawda, ówczesna Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która zmieniła niedawno sztyl, usiłowała polemicznie dowodzić, że ci ostatni racji nie mają a ja wywazałem drzwi, których nie ma. Ale ostatecznie tu i ówdzie przywłaszczona forsą się znalazła, zaczęto zwracać pieniądze za brak dostaw energii. A o to właśnie chodziło. Liczą się fakty, a nie słowa.

Tym razem pokrewnym tematem są należności za gaz, a właściwie solidność spółdzielni w zwracaniu ewentualnych nadpłat ich członkom. Przepływ gotówki w drugą stronę, do spółdzielczych kas, odbywa się raczej bez zakłóceń. Ale to już reguła, że instytucja swoje utarguje, choć tu termin „swoje” nie znaczy bynajmniej wspólne, członkowskie.

TEORIA ZŁOTÓWKOCIAGU

W rozliczeniach za gaz obowiązują dwa systemy. Mniej więcej połowa członków białostockich spółdzielni mieszkaniowych (proponuje w miastach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego bywa podobne) ma w mieszkaniach zainstalowane liczniki i płaci za faktyczne zużycie każdego metra sześciennego. Pozostali korzystają z tzw. zbiorczych liczników — zbiorczych liczników mierzących zużycie paliwa w kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu mieszkaniach łącznie. W tym drugim przypadku Zakład Gazowniczy dokonuje odczytów z liczników i obciąża spółdzielnię Spółdzielnie z lokatorami rozliczają się z Zakładem. Przyjmują teorię

zużycie gazu na jednostkę powierzchni mieszkania i dyskutują stawki, które wchodziły w skład miesięcznego czynszu. Praktyka dowodzi, że rzeczywista należność różni się dość zasadniczo od tej wydumanej. Pozostaje spór nadpłat, a członek spółdzielni, który zwykle nie ma pojęcia za co, ile i dlaczego płaci — dostaje po kieszeni.

Uchwała Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego mówi, że opłaty za gaz powinny być rozliczane z lokatorem nie rozdzielnie jak co pięć lat. Ale mówi też, że jeśli suma nadpłaty rośnie do znaczących wielkości, należy to robić częściej. Jaki interes ma spółdzielnia, by liczyć się z lokatorem np. co roku? Ano taki, jak liczenie się z nim w ogóle, czyli żaden.

Teoria lansowana przez spółdzielczych menadżerów głosi, że nadpłaty są księgowane osobno i nie przypadają. Kiedyś tam, będą zwrócone. — Zapewne. Jednak w dobie inflacji właścicielowi pieniędzy nie jest obojętne, czy ożdzie czy z powrotem za miesiąc czy za dwa lata.

Spółdzielnia „Rodzina Kolejowa” wyliczyła, że owe nadpłaty za 15 miesięcy (głównie rok 1982) wynoszą średnio 1211 zł na mieszkanie. Podobno przysięgają się więc już do rozliczeń. To „już” nie oznacza zwrócenia tempa, a gdy przeciągnie się o dalszych najeźdźcach, należność będzie warta znacznie mniej niż lokator znowu dostanie w skórkę. Dodajmy, że nie jest to

Ciąg dalszy na str. 3

Najwięcej problemów z ruchem drogowym

INFORMACJA WŁASNA

Bogaty plan zarówno w postaci licznych krytycznych uwag i spostrzeżeń a także sporej ilości wniosków do kolegiów do spraw wykreślenia i wymierzonych mandatów karnych przyniosła przeprowadzona od piątku do niedzieli, milicyjna akcja w trzech naszych województwach.

Funkcjonariusze MO, wspólnie z członkami ORMO, Polskiego Związku Wędkarskiego, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, strażnikami lasów i ochrony wód,

przedstawicielami administracji leśnej, zainteresowali się bezpieczeństwem dzieci i młodzieży przebywających na obozach i koloniach, porządkiem na kapieniach i drogach, ochroną środków maszyn, ochroną środowiska naturalnego, przestrzeganiem, stawą przeciwalkoholową.

Pierwszy generalny wniosek — zbyt wielu jest jeszcze kierowców, którzy niejednokrotnie w sposób wręcz demonstracyjny naruszają przepisy ruchu drogowego. Zbyt mało jest troski rodziców o dzieci. Na porządku dziennym stwierdzano zabawy na jezdni i to kilkuletnich maluchów, przechodzenie przez jezdnię bez nadzoru ze strony dorosłych. Z tego powodu w sobotę w godzinach popołudniowych na ul. Wesołej w Białymstoku ogólnie nie doszło do tragedii. Gdyby nie refleks kierowcy taxi, troje dzieci w wieku 2-4 lat, które wbiegły na jezdnię, trafiłoby pod koła.

Nie było natomiast uwag i zastrzeżeń do pracy wychowawców na koloniach i obozach. Tam dzieci są rzeczywiście

przebiegiem wizyty papieża w kraju odczytujemy — a jeszcze wcześniej przebiegiem Święta Pracy — świadczą jednoznacznie, że żadne wzroście siły, wewnętrzne czy zewnętrzne, nie mogą liczyć w Polsce na posuch i poparcie. Konsolidacja społeczna

Ciąg dalszy na str. 2

PRZYCZKI PRZYCZKI

Cicho sza-kontrola trwa

Ktoś kiedyś powiedział, że najlepszy układ to taki, który sam się kontroluje i reguluje. Gdyby więc to twierdzenie potraktować serio (a jak tu nie wierzyć cybernetykom), można wiele zarzucić naszym instytucjom i organizacjom, które nikt nie może się ośmielić bez kontroli. Czynność ta sama w sobie nie jest uciążliwa, niekiedy wręcz konieczna. Najczęściej jednak bywa swobodą.

Swobodę czasu żalił mi się kierownik jednej z placówek kontrolnych, że w ciągu dwutygodniowego turnusu miał dwadzieścia wizyt, bynajmniej nie kurtuazyjnych. A to zwierzchnicy z zakładu, albo sanepid, upadła też lotna brygada z resortu, dalej — władze terenowe, milicja, kurato-

rum, strażacy. Każdy „po swojej linii”. Wyjeżdżając z radością, że wszystko w porządku. Warto więc było przysiąc, że Tenże kierownik miał i uwagań szej placówki, niejako służby kontrolnej, czyli rade turnusu. Ona sama potrafiłaby ocenić czy czyste są jada, czy w latrynach zapach fiolkowy — w dwóch słowach mogłoby powiedzieć czy jest kłopot na koloni. Wystarczyłoby, ale nie...

Także w narodzie różni się potrzeba ustawicznego kontrolowania. Znany, kierownik sklepu, otrzymał w celu demokratyzacji czynnik, czyli komisję sklepowa. Czego ci ludzie nie planowali, a poezją, owsem, zadeklarowali.

Ciąg dalszy na str. 2

— Mam za mało danych, by mówić o programie — stwierdził główny mechanik — **JOZEF WOJTAŁ**. — Nie wszyscy kooperanci, z którymi zamierzamy uruchomić antyimportową produkcję, odpowiedzieli na naszą ofertę...

— Mam wątpliwości, bo nie o samych intencjach a o produkcyjnych konkretnych chcieliśmy mówić. A te konkrety skomasywane na papierze, w fastowskim programie oszczędnościowym i antyinflacyjnym, przyniesie mają jeszcze w tym roku ponad 274 mln zł dodatkowych efektów. Przedziałom, takim i wykończalim, dźwigającym główny ciężar produkcji przedsiębiorstwa, przypada wypracowanie największych oszczędności. Same rezultaty z przyrostu produkcji szacowane są na ponad 220 mln zł.

Służby pomocnicze mają w zakładowym programie swoje szczególne zadania. Dział Głównego Mechanika zdecydował, że skoordynuje wykonywanie części zamiennech do importowanych maszyn przez producentów krajowych — koła zębata, sztywne o zębach łukowych, łopatkę do niedoprężarek, wirniki do pomp drukarskich i półpanewki ślizgowe do wałków wykręblonych — można przecież wytwarzać własnym sumptem.

Przewidziana oszczędność — 100 tys. dolarów. Ponadto oszczędności w złotych, które ma dać produkowanie części zamiennych ze złomu użytkowego. Znaczący jest w ten sposób 14 ton wyrobów hutniczych o wartości 224 tys. zł. Tyle z grubszą mową programowe założenia. Robotnicy zaś wiedzą znacznie więcej.

Franciszek Hryniewicki — mistrz i zmiany warsztatu mechanicznego uczestniczył w plenarnym posiedzeniu KZ partii, gdzie była mowa na ten temat.

— Wyższemu z odczuciem jakimż zadowolony zakupić i nie doznać się treściwego drugiego dnia — powiedział. Ow niedosty wytworzył brak konkretnej odpowiedzi na pytanie: jak będą się miały do końcowych zysków włożone środki, materiały i praca? Czy z założonych stu tysięcy dolarów zostanie, po dokładnym zbilansowaniu materiałów i efektów, połowa czy jeszcze mniej? Nie dopatrzył się w programie dokładnego rachunku ekonomicznego.

Mistrz Hryniewicki uważa, że robotnik inaczej niż kierownik patrzy na założenia. — My ten program będziemy realizować — dlatego chcemy dokładnie wiedzieć czy są możliwości wykonania go.

Ważymy wspomniane w programie koła zębata. Krajowi producenci, posiadający specjalistyczne obrabiarki, są w stanie zrealizować nasze zamówienie. Ale jak

policz sobie maksymalne stawki za robociznę i materiał, to taniej wyniesie ich zakup za dewizę. Innym zakładom nie opłaca się przyjmowanie zamówień na produkcję narzędzi — niedołączonych w naszej pracy. Poza tym, jak mamy produkować części zamienne, kiedy problemem jest zakupienie noży tokarskich, frezów.

sia, a mistrz nie ponosi konsekwencji. Usuwam z moimi chłopakami wiele awarii, które miały banalny początek. Niekiedy uszkodzeń nie da się już wtedy wyeliminować i maszyna nadaje się tylko na złom. Do sprzętu trzeba mieć serce, a remontowy rozpoznaj na pierwszy rzut oka kto i jak się nim opiekuje.

Wokół stu tysięcy „zielonych”

rozwiertaków, gwintowników?

To samo jest przy zamawianiu odlewów, bardziej skomplikowanych, drobnych, mniejszej wadze. Zakłady niechętnie się za nie biorą. Rozliczanie z produkcją w tonach Odlewnia woli nastawić się na wyroby wielkie i ciężkie. Moim zdaniem — dodaje Franciszek Hryniewicki — w programie niewiele mówi się o odpowiedzialności za wykonanie zadań. Dlatego nie zadawaliśmy go wypowiedzi obecnego na zebraniu dyrektora banku. Ocenili co prawda fastowski program wysoko, podkreślając, że jest dobry i ambitny, ale przecież nie chodzi o magię liczb i ładne sformułowania.

Henryk Zmiejko — wieloletni brygadista brygady remontowej, przedstawił ciekawą historię, od kilku tygodni jest na rencie. I choć już nie musi, przyjeżdża często do zakładu. — Znam wielu świętych mistrzów — mówi — ale są i tacy, którzy ignorują objawy nieprawidłowej pracy maszyn. Skutkiem niekiedy na siebie długo czekać. Maszyna „wy-

Zachodni Niemieckie łańcuchy dwurzędowe do wrzucenia u dobrego fachowca pracują przez rok, a nawet dłużej. Obecnie zastępuje się je krajowymi łańcuchem szerszego zastosowania. Założony do tych wrzucenia wytrzymałe najwyżej dwa miesiące. Na pewno jest tańszy od zagranicznego, ale kilkakrotnie w ciągu roku wymiana i zwiększone przestoje maszyn. Dodatkowa robocizna i nie wiem jakie jeszcze koszty sprawiają, że to „oszczędzanie” dużo kosztuje.

Oszczędzanie złomu nie jest u nas nowością — wtrącają pracownicy warsztatu mechanicznego ze zmiany popołudniowej. Kilogram najtańszych stali kosztuje 15 złotych, złomu — niespełna połowę. Zdarza się też, że złom ma wyższą jakość, niż nowy materiał, chociaż ten przecież jest pobrany od mistrza. Gdyby przemysł nasz (choćby symbolicznie, a nie bieżąco) za produkcję ze złomu, efekty byłyby znacznie większe. Starsi pracownicy pamiętają, że był taki czas, kiedy za zbierkę metali kolorowych płacono jakiegoś tam sumy. Wtedy każ-

Aż do skutku

Przyjmując mandat radnego człowiek bierze na siebie odpowiedzialność. Dlatego też **WIERA CHODAKOWSKA**, jeśli użna, że sprawa, która przekazuje jej wyborcy, jest możliwa do załatwienia — chodzi wokół niej aż do skutku. Z perspektywy czterolatniej kadencji w Miejskiej Radzie Narodowej w Hajnowce nie może o miejscowej administracji powiedzieć złego słowa. Takiego naczelnika jak **STANISŁAW KOSTERA** życzyłaby wszystkim. Jego zastępcą **JADWIGA PAŁEJUK-RUDZIŃSKA** za każdym razem grzecznie wysłucha, doradzi i gdy może, uwzględni życzenia.

Radna Chodakowska z byle czym Urzędu nie odwiecła. Jeżeli przychodzi, to po pierwsze z problemem istotnym, a po drugie — z już przeprowadzonym rozstrzygnięciem co do realności jego urzędystywności.

Cztery kadencje w Radzie robiła swoje: Chodakowskiej nie trzeba pouczać, co jest możliwe i na co miasto stać. Zna budżet, zna przerobowe, wie jakimi fachowcami Hajnowka dysponuje i jeśli w czasie spotkania z wyborcami padnie postulat, według niej nierealny — od razu zebrałym wyjaśnią, że to szansa. Dzięki temu nie ma rozczarowań, są za to starania wtedy, kiedy szansa są duże.

W ten sposób udało się rozwiązać wiele uciążliwych spraw dla osiedla Lenina. Wiera Chodakowska w nim mieszka i jest problemem z autopsji. Zabierając głos na sesji, przypisując wymianie przedkierujących stropodachów. Stropodach budowane oszczędnościowo były zbyt cienkie i w czasie deszczu przepuszczały wodę.

W osiedlu powstały nowe garaże. Każdy z lokatorów posiadający samochód, ma go gdzie schronić. Każdy budował na własną rękę, ale wszystkie pomieszczenia są jednakowe i stoją w szeregu. W pobliżu rośnie róża, sadzone i pielęgnowane przez mieszkańców. Te róża narażają radną Chodakowską na swoista nieprzyjemność. Otóż kwiatom mogło grozić usychanie, ponieważ brakowało węża gumowego do ich podlewania. Mieszkańcy interweniowali w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i kiedy to nie poskutkowało radną po raz drugi zgłosiła problem na sesji. Nie trzeba było długo czekać, po południu już był telefon do domu: „jak pani śmiała wystąpić z tym publicznie?” — zapytywała odpowiedzialna urzędniczka z MPKG — „przebieg już sprawa załatwiona”.

„A jak pani ma odzwagać się do tego?” — zapytywała odpowiedzialna urzędniczka z MPKG — „przebieg już sprawa załatwiona”.

z tej potrzeby, ale wie, że nastąpić to może nie wcześniej niż po zakończeniu rozbudowy centrum miasta.

Jedzą autobusy miejskie, stoją przysiadki autobusowe. W Hajnowce sporo się w ostatnich latach zrobiło. Jeszcze chciałoby się mieć oczyszczalnię, nowy szpital i ważna sprawa — żeby w lecie wieczorem nie brakowało wody. Radna wie, że nie od razu Kraków zbudowano, powoli i to potrzeby będą zaspokojone. Lubi pracę społeczną i jeśli by jej ponownie zaproponowano mandat, z pewnością by się zgodziła, pod warunkiem, że sytuacja rodzinna na to pozwoli. Na razie sporo czasu musi poświęcać choremu mężowi, ale kiedy mąż wróci do zdrowia, pani Wiera znów będzie w swoim żywiole.

IRENA BIERNACKA

LUCYNA SZEPIEL

Jak dobrze mieć sąsiada

Miesiące letnie, okres wyjazdów dzieci i młodzieży na kolonie i obozy a dorosłych na wczasy i urlopy, charakteryzują się jednocześnie wzmożoną — niestety — ilością włamań i kradzieży. Sprawcy, korzystając z nieobecności domowników, penetrują mieszkania w poszukiwaniu najbar- dziej wartościowych przedmiotów. Głównie wówczas porzastawiają pieniądze (i to niejednokrotnie poważne kwoty), wyroby ze złota i srebra, aparaty fotograficzne, magnetofony, odbiorniki telewizyjne i radiowe. Ginie niejednokrotnie dorobek całego życia.

Czy można tego uniknąć, co zrobić — aby po powrocie, często na skutek alarmującego wezwania radiowego, telefonu czy depeszy — nie zastać ogłodzonego niemal domu? Zdaniem przedstawicieli Służb Kryminalnych Komendy Wojewódzkiej MO i Komendy Miejskiej MO w Białymstoku, wielu włamań udało się uniknąć albo zmniejszyć bądź też poważnie ograniczyć ich skutki, gdyby lokatorzy bardziej dbali o swoje mieszkanie. A z tym — jak dotąd — nie jest najlepiej.

Zacznijmy od sprawy podstawowej — dokładnego zamknięcia mieszkania na wszystkie zamki. W żadnym wypadku nie wolno pozostawiać nie zamkniętych okien, drzwi balkonowych, wywietrzników, okienek do piwnicy. Warto też mieć zamknięte wszystkie pokoje, łącznie z kuchnią. Bardzo skutecznie okazuje się zamontowanie urządzeń prze-

dy wódr podnosiłymi z podłogi.

Nasza praca — mówi Dariusz Sawicki, mistrz II zmiany — polega na regenerowaniu, wykonywaniu części do maszyn i usuwaniu awarii. Po rozmowach między sobą zgłosiliśmy kierownikowi propozycję utworzenia z części osób zatrudnionych w warsztacie (są jeszcze brygady remontowo-wydziałowe) brygady do napraw ekspresowych, czyli do szybkiego usuwania awarii. Uspokoiłoby to rytm pracy pozostałych ekip. Można by wówczas pomysleć o zwiększeniu produkcji. Na razie nie uległo zmianie. Nadal jest tak, że rucamy rozpoczętą robotę i pedzimy do awarii. — Ale tego nie ma w programie — zauważa jeden z mechaników przy- słuchujący się rozmowie. Inny wtrąca: — Jak ma być oszczędzanie, to niech będzie wszędzie, na co dzień i nie tylko to zaklepane w programie. Do warsztatu trafiała niekiedy część w stanie szatańskim. Regeneracja takiego detalu kosztuje drożej, niż zakup nowego. Powinno o tym namieścić mistrzowie obsługujący zespół krosien.

— Ja też podrażam koszty dodaje spawacz. — Robię to z konieczności. Po prostu nie ma tanich, podstawowych elektrod i zwykły stal muszę spawać elektrodami kwasoodpornymi. To jest przykład rozrzutności.

Jak nie powinno być — ciągnie Dariusz Sawicki — przykład mamy więcej. Po materiał, choćby nie pret stalowy ważyący od 300 do 600 kg, idzie do magazynu cała brygada. I jak za króla Cwieczka, ręcznie, na pasach przynosi do warsztatu. Marnujemy czas przeznaczony na pracę, ponieważ od lat dział nie może do- prosić się środka transportu, choćby z remontu. Uważamy — dodaje — że transport wewnętrzny powinien być rozliczany z ładunku przewo- żonego do przewozu. Do tej pory nie widzieliśmy, by ktośkolwiek pofatygował się, aby podnieść zgubiony worek z cementem czy skrzynię pełną cewek. I choć wszystko ma swoją wartość i cenę, ponieważ się czasami na drodze, a rozjeżdżone szacunki uprzątają dopiero pracownicy placowi. Najczęściej wyrzucają to na śmietnik.

O wózkachzach dewastujących sprzęt transportowy, uszkodzających maszynę, wyrzucających nawet drzwi z futrynamy mówił F. Hryniewicki na wspomnianym posiedzeniu Komitetu Zakładowego Partii. Proponował, aby w programie znalazł się punkt mówiący o odpowiedzialności pracowników za szkody przez nich wyrządzone, ponieważ aktualne przepisy chronią wandalę przed ukaraniem.

Mówia jeszcze mechanicy o osobistych przykładach przełożeń. — Dopóki szef przechodził będzie obojętnie obok bałaganu czy marnotrawstwa, przekonani będziemy, że nasze wnioski do programu oszczędnościowego pozostaną na papierze. Wiemy z doświadczenia, że od pomysłu do jego realizacji droga dość daleka. Odwołujemy się do wykonania stosownego programu, a życie fabryczne idzie własnym, nie zawsze tym najlepszym torem.

Uzupełnieniem programu powinno więc być działanie gospodarskie, ograniczające wszystkie, nawet najmniejsze komorki zakładowe. W każdej znajdzie się coś, co można usprawnić i ulepszyć — bez dotacji, inwestycji i dewiz.



Odlewnia Żelaza w Stąporkowie (woj. kieleckie) największy w kraju producent żelaznych grzejników centralnego ogrzewania i jedyny wytwórca odważników handlowych, podjęła się ponad dwa lata temu robienia żelaznych piecyków grzewczych w stylu „retro”. Znalazły one bardzo szybko nabywców zarówno w kraju jak i poza jego granicami, przede wszystkim w Belgii. Piecyki te charakteryzują się wyszukaną formą i bardzo bogatym zdobnictwem. Są najlepszym dowodem, że tradycje polskiego górnictwa jeszcze nie zaginęły, a co więcej przyniosły wiele cennych dewiz.

Na zdjęciu: kosmetyka pieców w stylu retro rodem ze Stąporkowa. CAF — Wojciech Stan

Kolejny tom bibliografii białowieskiej

Ukazał się III tom „Bibliografii Puszcz Białowieskiej”, uwzględniający publikacje naukowe wykonane w oparciu o materiał z terenu Puszczy, prace popularnonaukowe i publicystyczne wydawane jako osobne pozycje wydawnicze oraz opublikowane w czasopiśmie (od tygodników włącznie) w latach 1973–80. Wraz z uzupełnieniami (381 pozycji) do dwóch poprzednich tomów, wydanych w latach 1969 i 1976, nowy tom podaje 2073 pozycje. Zatem bibliografia Puszczy Białowieskiej na koniec 1980 r. liczyła już ponad 5,3 tys. publikacji. Jest to ogromna liczba, w której można się z powodzeniem zagubić. Świadczy ona też o wciąż rosnącym zainteresowaniu w społeczeństwie perłą puszczy polskich. Dużą rolę w tym odgrywa autor, który w tym tomie, którego autorem jest K. Penderecki, włączył do bibliografii prace naukowe i popularnonaukowe z dziedziny przyrodniczo-leśniczej BPN w Białowieży. (Baj)

Bibliografia nie będzie sprzedawana w księgarniach. Osoby zainteresowane jej nabywaniem powinny składać zamówienia w Dyrekcji Białowieskiego Parku Narodowego lub Muzeum Przyrodniczo-Leśniczym BPN w Białowieży. (Baj)

Odporność na innowacje

Do Oddziału WSS „Społem” w Bielsku Podlaskim trafia oferta pomocy organizacyjnej pracowników oddziału, a ponadto wysokie koszty wspomnianych usług.

Nie ma więc w bielskim handlu symptomów racjonalizatorskiego myślenia, bo brak fachowej pomocy. Pomocy nie świadczą, bo nie ma racjonalizacji. Dzięki tej kwadraturze koła handel długo jeszcze zachowa innowacyjność i dynamizm i dużą odporność na reformowanie. (apo)

Za dużo płaczu...

MARIAN SIENKIEWICZ z WYDMIN, jest tegorocznym absolwentem Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR

— O osiągnięciach towarzysza mówiono w ostatnim czasie w Dzienniku Telewizyjnym. Czego konkretnie dotyczyły?

— 25 czerwca br. odbyło się zakończenie roku akademickiego. W czasie uroczystości osiemnastopięcioletni Marian Sienkiewicz, absolwent Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, otrzymał dyplom i złoty medal.

— Proszę powiedzieć o swojej drodze na studia.

— Nie w niej nie ma nadzwyczajnego. Dziesięcioletnia praca w ruchu młodzieżowym i kilkunastoletni staż partyjny. Trzy lata temu z Komitetu Wojewódzkiego PZPR skierowano mnie na studia. Nie było to jednak znaczne przyzwanie. Każdy z kandydatów musiał przebrnąć przez trudny egzamin. Nikt też nikomu nie mówił, że musi skończyć uczelnię. Na moim roku ze 120 osób studia ukończyło 96. Różne były tego przyczyny. Zdecydowana większość ludzi poważnie traktowała naukę, wiedząc, że kredyty zaufa- nia ma swoje granice. Dużo też robi świadomość, że w razie niepowodzenia wstyd, byłoby wracać tam, skąd się przyszedło.

— Co, oprócz dyplomu i wyróżnień, towarzyszy wynosi ze szkoły?

— Po pierwsze, gruntowną wiedzę i to z różnych dziedzin. Studiowałem na kierunku ekonomicznym, a moja praca końcowa traktowała o roli inwestycji w woj. suwalskim w latach 1976–80. Po drugie zaś kontakty z ludźmi z całego kraju, wzbogacenie moje doświadczenie życiowe i zawodowe.

— Wracając do pracy dyplomowej. Jakie wnioski z niej wynikały?

— Przede wszystkim za mało — w interesującym mnie okresie — inwestowano w szeroko rozumianą rekreację. Pół miliarda złotych, w porównaniu z innymi latami, jest sumą zbyt skromną. Jeśli zważyć, że Suwałki to region turystyczny i posiadający duże możliwości urządzania różnorodnych sportów.

— Jak towarzysz ocenia dzisiejszą kondycję ruchu młodzieżowego?

— Zbyt dużo jest w nim „płacz” a za mało wysiłków zmierzających do przewyższenia poprzednich lat. Działalność organizacji młodzieżowych zanyma się głównie w kręgu spraw materialnych. Tak być nie powinno. A jeśli już, to potrzebne są własne inicjatywy, np. w sprawie mieszkań. Nie można ciągle czekać, że ktoś z góry wyśle pieniądze. Dużo jest również do zrobienia, jeśli chodzi o wychowanie młodych ludzi. Ale do tych i innych przedsięwzięć potrzebni są dobrzy działacze, posiadający autentyzmu, żyłkę społecznikowskiej pracy.

— Rektor WSNS życzył absolwentom, aby wracając do swoich miejsc pracy ożywił działalność organizacji partyjnych. Jak towarzysz widzi siebie w tym postannieniu?

— Od sierpnia br. podejmuję pracę w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Liczę, że zdobytą wiedzę i wcześniejsze doświadczenia spotykając głównie w bezpośrednich kontaktach z ludźmi w terenie, wśród członków partii. Zawsze uważałem, że forma pracy za właściwa i konieczna.

Rozmawiał: JERZY MARKS

Rozmaitości kulturalne

Koncerty K. Pendereckiego i K. Kulki w Dreźnie

Krzysztof Penderecki i Konstanty Kulka wystąpił przed publicznością w Dreźnie, która przyjęła ich niezwykle gorąco. K. Penderecki w miejscowym Pałacu Kultury dyrygował drezdeńską Orkiestrą Filharmonii prezentując m.in. swój koncert skrzypcowy, w którym w solowej partii wystąpił Konstanty Kulka. (PAP)

Coppola przygotowuje film o Yukio Mishimie

Francis Coppola zamierza zrealizować „najbardziej ambitny” projekt swojego życia — film biograficzny o japońskim pisarzu Yukio Mishimie. Yukio Mishima uznawany jest za największego współczesnego pisarza japońskiego. Znany był ze swoich skrajnie prawicowych, racjonalistycznych poglądów, marzył mu się powrót do dawnej feudalnej Japonii. Dlatego też w 1970 roku dokonał nieudanej próby przewrotu w kraju.

Krótko potem popełnił rytualne samobójstwo „seppuku” czyli „harakiri”. Coppola będzie producentem filmu, którego budżet ocenia się na 5–8 milionów dolarów. Reżyserem natomiast Paul Schrader. Film pomyślnie jest nie jako hold dla pisarza, ani tym bardziej dla jego przekonań, a raczej ma być próbą ukazania całkowitego poświęcenia życia twórczości artystycznej. (PAP)

KSIAZKI NADESŁANE

ZDZISŁAW SMERTAŁA — KRZYWE ROŁO, Cytelnik 1982, nakład 10 000 egz., str. 135, cena 55 zł.

Opowiadania współczesnej JAŚ WITKOWSKI — BUREK, LSW 1982, nakład 20 000 egz., str. 230, cena 90 zł.

Powieść KRZYSZTOF BISKOWSKI — MANSARDY, LSW 1982, nakład 10 000 egz., str. 311, cena 100 zł.

STANISŁAW PIOTROWSKI — W ZOLNIERSKIM SIODLE, LSW 1982, nakład 30 000 egz., str. 454, cena 180 zł.

Wspomnienia ppor. rezerwy kawalerii z 1939 r. NIKITA, Cytelnik 1982, nakład 20 000 egz., str. 338, cena 90 zł.

Wzrost tekstów feministycznych WACŁAW MISZKINIS — MECHANIK BUDOWI, WSP 1982, nakład 3000 egz., str. 406, cena 120 zł.

Podrecznik dla techników drogownictwa KANGCZENZONGI, Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1982, nakład 25 000 egz., str. 187, cena 120 zł.

Dokumentalna opowieść o III Polskiej Wyprawie w Himalaje Nepał w 1978 r. Praca zbiorowa ROBERT COOKE — WYZWANE NATURE, PIV 1982, nakład 20 000 egz., str. 313, cena 100 zł.

Kolejna porcja z serii Biblioteka Myśli Współczesnej! JANUSZ WOSKOWSKI — SOCIOLOGIA WYCHOWANIA, WSP 1982, nakład 30 000 egz., str. 187, cena 45 zł.

Podrecznik aprobowany dla studentów studiów wychowania przedszkolnego JANINA WIECZERSKA — PIRMA, ZAMIAS, Cytelnik 1982, nakład 20 000 egz., str. 224, cena 60 zł.

Powieść dla młodzieży RENÉ DE OBALDIA — BOGACTWA NATURALNE, BO 1982, nakład 5000 egz., str. 78, cena 45 zł.

Miniopowiadania LEON KRUCZKOWSKI — NIEMCY, Wydawnictwo Łódzkie 1982, nakład 20 000 egz., str. 108, cena 25 zł.

Biblioteka lektur szkolnych AUGUSTYN CHWAŁBA, BOGDAN MOESCHKE, MAREK PIŁAWSKI — PRACOWNIA ELEKTRONICZNA, WSP 1982, nakład 20 000 egz., str. 192, cena 50 zł.

Podrecznik dla uczniów technikum elektroniki STANISŁAW STABRYLA — HELADA I ROMA W POLSCE LUBOWIE, WSP 1982, nakład 5000 egz., str. 604, cena 230 zł.

Obraz artysty w literaturze polskiej lat 1945–1975

Chcę mieć spokojne wczasy i urlop

ciwłamanianych lub instalacji alarmowej. Jeśli nie chcemy skorzystać na czas wyjazdu z bankowego seifu (koszt wynajęcia skrytki jest naprawdę minimalny w stosunku do wartości pozostawionych przedmiotów), warto zrobić bardzo dokładną inventaryzację posiadanego mienia. Konieczne jest spisanie numerów banknotów dolarowych i innych walut, bonów rewaloryzacyjnych PKO-NBP (jest fatalnym niedopatrzeniem banku, że są to dokumenty „na okaziciela” a nie imienne), numerów i nazw magnetofonów, radiodiodoborników, telewizorów, aparatów fotogra-

razów, futer, kożuchów, piasek itp. Taki spis należy zabrać ze sobą lub też pozostawić u najbliższej rodziny albo też — w zakłonnej kopercie — złożyć w bankowym seifie. Wierzenie mieszkania, podłogowe opróżnienie skrytki pocztowej, należy powierzyć rodzinie lub sąsiadom. Do sąsiadów należy też się zwrócić z prośbą o zwrócenie uwagi na drzwi wejściowe, czy nie są wyłamane, czy w pobliżu, na klatce schodowej, nie przebywają osoby nieznane. Każdy większy dom lub trzask powinien być sygnałem alarmowym do natychmiast-

podaniem, którego dnia i gdzie przypuszczalnie będziemy przebywać. Przy wyjazdach na wycieczkę zagranicą dobrze jest podać nazwę polskiego biura podróży, numer grupy, miejsce pobytu. Bardzo przydatne (niezależnie od sympatycznego dowodu na pamięć) jest wystanie pocztówki z miejsca pobytu, z podaniem (przy pobycie w kraju) dokładnego adresu i ewentualnie numeru najbliższego telefonu.

Przed wyjazdem na wczasy, urlop, wycieczkę należy też uściślić, że z wyprzedzeniem wszystkie opłaty, komorne, radio i telewizor, telefon, światło i gaz, na-

leżności ratalne, wszelkiego rodzaju abonamenty i okresowe wpłaty. Unikniemy w ten sposób przykrych zaskoczeń po powrocie.

Wreszcie wszelkie nasze domowe urządzenia. Dokładnie sprawdź i zakreśl kraney przy wannach, zlewach, umywalkach i umywalkach. Nie zatykać ujść wody gumowymi korkami. Trzeba też wyłączyć gaz poprzez zakreślenie kurka na przewoźniku elektrycznym. Sprawdź żelazko elektryczne, czy aby w ferworze ostatniego prąsowania przedwyjazdowego nie zostawiliśmy wtyczki sznurka w kontakcie. To samo dotyczy kucharek elektrycznych. Lodówka — o ile na czas dłuższy pozostanie bez dozoru — również wskazane jest wyłączyć. Inaczej bowiem nam „siądzie” a kupno nowej to obecnie senna marzenie.

Nie można też zapomnieć o wizycie w PZU. Wartość naszych mieszkań i naszego mienia słopnowo rośnie. Warto pomyśleć o aktualnym ubezpieczeniu.

Jeśli o tym wszystkim pamiętać będziemy, niczego nie pominiemy, niczego nie zlekceważymy — możemy spokojnie udać się na dobre zasłużony i spokojny wypoczynek po całorocznej pracy. Takiego właśnie wypoczynku i takiej przerozności życzymy wszystkim. (h)

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA CHOWU ZWIERZĄT
w BOGUSZEWIE, gm. Mońki, woj. białostockie
tel. Dziekonia 14

ZATRUDNI natychmiast

1. Kierownika Produkcji (małżeństwo — żona zooteknik).
2. Pracowników do produkcji zwierzęcej — trzoda chlewna (najchętniej małżeństwo).
3. Pracowników do produkcji polowej — ogrodniczej (najchętniej małżeństwo).

Mieszkania funkcyjne o pełnym standardzie: zapewnione, szkoła, sklep, przystanek PKS na miejscu, dojazd do stacji PKP i PKS Mońki i autobusem do Boguszewa godz. 5; 13.45; 15.10.

k 3043-1

ZAKŁADY OSPRZĘTU SAMOCHODOWEGO „PROMOT”

SPÓŁDZIELNIA PRACY W BIAŁYMSTOKU
ul. Ciepła 34 B

OFERUJE

do natychmiastowej sprzedaży po cenach obustronnie uzgodnionych
elementy kotłowni typu Eca-IV o stanie zużycia od 0 proc. do 70 proc.

Informacji udziela Dział Gł. Mechanika,
tel. 335-45/46 wew. 4.

k 3035-1

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń „7246”.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń „7250”.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń „7250”.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń „7250”.

Wyrazy głębokiego współzucia

Tow. RYSZARDOWI LITWIŃSKIEMU
z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Komitet Zakładowy PPR, Związki Zawodowe Pracowników FMR i współpracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych w Białymstoku, ul. Ciepła 34 B.

k 3045-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. KOL. WACŁAWOWI I FRANCISZKOWI CZARNIECKIM
z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe BZPMUS „Spomaz” w Białymstoku.

k 3046-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. BARBARZE RUKOJC
z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Piszku.

k 3044-1

Wyrazy współzucia

Kol. HELENIE KOZŁOWSKIEJ
z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe BZPMUS „Spomaz” w Białymstoku.

k 3047-1

Wyrazy współzucia

Kol. BARBARZE RUKOJC
z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Piszku.

k 3044-1

Wyrazy współzucia

Kol. HELENIE KOZŁOWSKIEJ
z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe BZPMUS „Spomaz” w Białymstoku.

k 3047-1

Wyrazy współzucia

Kol. BARBARZE RUKOJC
z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Piszku.

k 3044-1

Wyrazy współzucia

Kol. HELENIE KOZŁOWSKIEJ
z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe BZPMUS „Spomaz” w Białymstoku.

k 3047-1

Wyrazy współzucia

Kol. BARBARZE RUKOJC
z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Piszku.

k 3044-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w Białymstoku

ZATRUDNI natychmiast

- ◆ murarzy,
- ◆ tynkarzy,
- ◆ blacharzy,
- ◆ robotników budowlanych
- ◆ robotników niewykwalifikowanych na budowach w Dąbrowie Białostockiej, Nurcu Stacji, Narewie, Szudziałowie.

Kandydaci proszeni są o bezpośrednie zgłoszenie się do kierowników budów w w/w miejscowościach.

Spółdzielnia posiada zezwolenie na przyjmowanie do pracy osób bez skierowań.

Wynagrodzenie w/g Uchwały Nr 60 RM z dnia 19 marca 1982 r. + premia regulaminowa + uprawnienia wydane z „Karty pracownika budownictwa”.

k 3025-1

CHŁOPCÓW na mieszkanie przyjmie. Francuska 5.

POKOJ dzierżymy. Odstąpię, ul. Dmowskiej 7.

NAUCZYCIEL z żoną i dzieckiem poszukuje mieszkania. Kupię duży garaż blaszak. tel. 306-74 (po 16).

M-5, 73 m kwadr. (Wrocław) zamienię na podobne (Świętłoczek, Bieleś Podlaski lub Białystok), tel. 608-162.

M-5 własnościowe (60 m, Białystok) sprzedam. Oferty, Biuro Ogłoszeń „7251”.

M-5 własnościowe (60 m, Białystok) sprzedam. Oferty, Biuro Ogłoszeń „7251”.

M-5 własnościowe (60 m, Białystok) sprzedam. Oferty, Biuro Ogłoszeń „7251”.

SAMOCCHODY

SAMOCCHOD osobowy Fiat 1250 sprzedam. Gódko, ul. Krzywka 2/5.

SAMOCCHOD „Fiat” 1250 (rok produkcji 1977) — sprzedam. Jan Lempki, zam. Bagienice 5, p-1a 19-222 Wąsosz, woj. łomżyński.

Fiat 1250 nowego zamienię na Poloneza nowego. Poloneza (1980) stan dobry sprzedam. tel. 283-29 (po 18).

NADWOZIE „Lada” kupię. Władomir: Białystok, tel. 348-88.

„ZAPOROZKA” (1976 r.) — sprzedam. Elk, Wojska Polskiego 19/5.

KAROSERIE „Zaporożka” używana sprzedam. Tel. 273-25 (po godz. 18).

NOVOGO „Zukka” 11B (skrzyniowy) zamienię na nowego A 08 lub A 07 (blaszak). Wiadomość: POM Światłoczek, tel. 26-68.

„ZUKA” skrzyniowego (1976 r.) — pilnie sprzedam. Stanisław Mejsak, zam. Skąpszy, Żytkiem 19-505 woj. suwalskie.

p 1989-1

ZGUBY

DNIA 10 czerwca 1983 r. została zgubiona wkladka zaopatrzenia seria AM nr 628905 Golaszewska Jadwiga.

ZGUBIONO wkladke zaopatrzenia seria A 314523 Rutkowski Zdzisław.

ZGUBIONO wkladki zaopatrzenia A 250273 Mońko Marianna, A 250274 Jolanta.

DNIA 18 czerwca 1983 r. zgubiono wkladke zaopatrzenia nr 1989-1.

ZGUBIONE zostaly wkladki zaopatrzenia seria ME nr 790424, seria ME nr 790425, seria ME nr 1829480.

28 CZERWCA br. została zgubiona wkladka zaopatrzenia seria AP nr 984939 na nazwisko Kukulski Antoni.

SKRADZIONO wkladke zaopatrzenia Białystok Zymunt A 314594, Stanisława A 314585.

p 1981-1

ROŻNE

OBRAZKI złote (nr 583) — sprzedam. Mirosław, ul. Wojska Polskiego 12/2.

WYPOSAŻENIE zakładu tkackiego — krosno zakładowe ręczne, cierniki itp. — sprzedam. Wykonawcy na wszelkie narzuty i innych tkanin — pilnie sprzedam (możliwość przycięcia). Oferty: Biuro Ogłoszeń „7256”.

DIWAN 2x3 lub 2x3,5 sprzedam. Białystok, ul. 27 Lipca 75.

ZESTAW 6-akwarium elektryfikowany, tablica rozdzielcza-sygnałowa, 400 l wody, sprzedam. Wiadomość: tel. 412-422.

LODOWKĘ sprzedam. Suwałki, tel. 22-55 wew. 302 (po 16).

LODOWKĘ kupię. Białystok, tel. 415-429.

TAKSOMETR „Polax 1” lub „2” (nowy) sprzedam. Adam Tobaszewski, Białystok, Wiejska 6 m. 54.

KIOSK w Białymstoku kupię. Wiadomość: Białystok, ul. Białostocka 29/1.

SILNIK 1,5 kw 22 v, pompe Kama sprzedam. Naiman O. Orzeł 5, woj. gdańskie.

p 1973-1

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w ELKU

OGŁASZA ZAPISY

na semestr pierwszy do 3-letniego
ZAOCCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO
i na semestr wstępny

do podania należy dołączyć:

- świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Rolniczej lub dyplom wykwalifikowanego rolnika
- 2 fotografie

do 3-letniej
ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

do podania należy dołączyć:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- wykaz ocen za I półrocze klasy ósmej
- świadectwo zdrowia oraz karta zdrowia ucznia
- 2 fotografie

Dokumenty należy przesyłać do dnia 25 sierpnia 1983 r. na adres: Zespół Szkół Rolniczych, 19-300 Elk, ul. Kajki 4.

k 2965-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Elku

zatrudni pracowników

— w szczególności absolwentów szkół w zawodach:

- ▲ murarz-tylnik
- ▲ cieśla — stolarz
- ▲ posadzkarz-lasytyk
- ▲ malarz

Przedsiębiorstwo zapewnia:

1. Wysokie wynagrodzenia zgodnie z Zakładowym Regulaminem wynagradzania.
2. Świadczenia mieszkaniowe, socjalne i placowe wynikające z Karty Budowlanej.
3. Zakwaterowanie w Hotelu Pracowniczym.

Przyjęć dokonuje Dział Spraw Pracowniczych (pokój 101), Elk, ul. Suwalska nr 82.

k 3036-1

KOMUNIKAT

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG KOMINIARSKICH OKRĘGOWY ODZIAŁ w BIAŁYMSTOKU informuje:

z dniem 1.VII.1983 r. Uchwałą Zarządu KSPUK w Wrocławiu nr 7/83 z dn. 22.VI.1983 r., ceny wynikające z obowiązującego Cennika Maksymalnych Oplat za usługi Kominiarskie nr 60-U/81 podwyższają się o dalsze 20 proc.

k 3049-0

MASYNE dzierżawne, dwupłytkowe, 3-akw. sprzedam. Głogów, tel. 37-23 (po godz. 17).

PUSTAKI żużlowe — sprzedam. Władomir: Białystok, ul. 27 Lipca 75.

WYPOSAŻENIE zakładu tkackiego — krosno zakładowe ręczne, cierniki itp. — sprzedam. Wykonawcy na wszelkie narzuty i innych tkanin — pilnie sprzedam (możliwość przycięcia). Oferty: Biuro Ogłoszeń „7256”.

DIWAN 2x3 lub 2x3,5 sprzedam. Białystok, ul. 27 Lipca 75.

ZESTAW 6-akwarium elektryfikowany, tablica rozdzielcza-sygnałowa, 400 l wody, sprzedam. Wiadomość: tel. 412-422.

LODOWKĘ sprzedam. Suwałki, tel. 22-55 wew. 302 (po 16).

LODOWKĘ kupię. Białystok, tel. 415-429.

TAKSOMETR „Polax 1” lub „2” (nowy) sprzedam. Adam Tobaszewski, Białystok, Wiejska 6 m. 54.

KIOSK w Białymstoku kupię. Wiadomość: Białystok, ul. Białostocka 29/1.

SILNIK 1,5 kw 22 v, pompe Kama sprzedam. Naiman O. Orzeł 5, woj. gdańskie.

p 1973-1

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wladomir: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wladomir: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„NAREW”

w Łomży

ZATRUDNI natychmiast

pracowników wykwalifikowanych na stanowiska:

- ☆ ślusarz-mechanik
- ☆ mechanik energetyk
- ☆ elektryk
- ☆ monter operatorów i układów hydraulicznych
- ☆ tokarz
- ☆ ślusarz
- ☆ stolarz
- ☆ spawacz
- ☆ frezer

wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe przysposabiające do wyżej wymienionych zawodów

Ponadto zatrudnimy robotników niewykwalifikowanych na stanowiska:

- ▲ murarz-tylnik
- ▲ blacharz-dekarz
- ▲ malarz

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19, wew. 195, pok. 215

Kandydaci będą przyjmowani ze skierowaniami z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Łomży.

k 2828-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W JASWIŁACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- samochód marki „Zuk”, rok produkcji 1977, cena wywoławcza — 110 000 zł.
- ciągnik Ursus C-355, rok produkcji 1973, cena wywoławcza — 103 040 zł.

Wymieniony sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8—14 oprócz wolnych dni od pracy. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Przetarg odbędzie się w biurze Gminnej Spółdzielni w Jaswiłach w dniu 26 lipca br. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2537-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SOMOPOMOC CHŁOPSKA” w ZAMBROWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- ciagnika C-355, rok produkcji 1973, nr silnika 263554, nr podwozia 164267, cena wywoławcza 120.960 zł.

Wymieniony pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—12 na placu składowym GS w Zambrowie. Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1983 r. o godz. 10 w siedzibie GS „SCH” w Zambrowie ul. Magazynowa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu tym samym o godz. 12 również w Gminnej Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy GS lub na konto NBP Łomża Nr 45001-3098.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2619-1

W BIAŁYMSTOKU

14.45 — Spotkanie z korespondentami

15.15 — Film dokumentalny

15.45 — Szkoła Szachistów

Front przeciwko wódce!

W Suwałkach odbył się II Wojewódzki Zjazd Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Podsumowano działalność organizacji w czasie ostatniej kadencji, określono program działania na lata 1983-86, dokonano wyboru władz. Na przewodniczącego ZW SKP wybrano ponownie JERZEGO BEKASINSKIEGO. Zastępcami działaczy komitetu udekorowano odznakami „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego” oraz Złotymi Odznakami SKP.

W 1980 r. statystyczny Polak konsumował 8,4 litra (w przeliczeniu na 100-procentowy alkohol). W 1982 r. wskaźnik ten zmalał do 6,1 litra. Tak poważnego spadku dotychczas nie notowano. Co prawda dane GUS nie w pełni oddają rzeczywisty obraz sytuacji, ponieważ nie obejmują nielegalnej produkcji alkoholu. Niemniej w rezultacie ograniczeń administracyjnych, wzrost spożycia został zatrzymany. Świadczy o tym chociażby spadek niektórych przestępstw popełnianych pod wpływem napojów alkoholowych. Następnym zaniemianem jest walka o kulturę picia i przestrzeganie prawa w tym zakresie. Nie jest to droga ani łatwa, ani krótka. W woj. suwalskim pomimo wzrostu ilości oddziałów SKP o piętnaście na początku ka-

dencji do dziewiętnastu nie udało się stworzyć ogniw SKP w każdej gminie. Nie chodzi o to, aby SKP stał się organizacją masową, lecz błędem jest też niedocenianie rozwoju ilościowego. Realizacja wspomnianego celu wymaga, aby każdy z członków SKP swym postępowaniem urzeczywistniał zasady życia w trzeźwości i podejmował działania dla wyeliminowania zjawiska alkoholizmu. Jest to tym istotniejsze, że w dość licznych przypadkach organa administracji państwowej stopnia podstawowego nie przejawiają większego zainteresowania działalnością SKP. Niestety również minione cztery lata nie przyniosły wzrostu aktywności i rozwoju ogniw Stowarzyszenia. Ich poczynania nie są zbyt widoczne, zwłaszcza w zakładach pracy.

SKP realizował zadania do których zobowiązał go w 1979 r. uchwała WRN. W wielu przypadkach działania podejmowane były we współpracy z innymi organizacjami. Szły one w kierunku różnorodnych poczynań profilaktycznych, kontrolnych oraz sprawowania opieki nad ludźmi, którzy przeszli leczenie odwykowe i rodzinami alkoholików, wygaszanie były prelekcje i pogadanki w różnych środowiskach dotychczas wpływ alkoholu na organizm, rodzinę, stosunki w społeczeństwie. W części z nich stosowano środki audiowizualne. Popularyzowano ideę domowych przyjęć bezalkoholowych, odbywały się quizy na temat znajomości problemów alkoholizmu. Chodziło po prostu o to, aby wiedza o szkodliwości alkoholu przekazywana była przy różnych okazjach i w różnej formie.

Ważna dziedzina działalności SKP to pomoc materialna rodzinom oraz dzieciom i rodzinom alkoholików. Stowarzyszenie jest jedynym we współorganizatorami kolonii i wycieczek dla dzieci ze wspomnianych rodzin. Wspomaga też finansowo prowadzone przez ZMW i oświatę zdrowotną „szkoły zdrowia”. Działalność SKP uczestniczą w pracach komisji do spraw indywidualnej profilaktyki działających przy samorządach miast i powiatów oraz komisjach społeczno-lekarskich do spraw leczenia alkoholików. Biorą udział w kontrolach miejsc sprzedaży trunków.



GIZYCKO. Na budowie Stacji Udatniania Wody trwają końcowe roboty ziemne, a także prace montażowe urządzeń i instalacji. O przebiegu i zakończeniu na tej budowie poinformujemy szerzej w najbliższych dniach.

Fot. K. SWIDERSKI

Komunalni do poprawki!

Z DARZYŁO MI SIĘ ostatnimi czasami dwukrotnie pisać o działalności Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Suwałkach. Jedną z publikacji nawiązywała do święta komunalności. Sygnalizując w niej trudności, z jakimi boryka się przedsiębiorstwo, ukazałem jednocześnie starania, których celem ma być poprawa samopoczucia mieszkańców. Jak na razie do pełnego szczęścia tychże jest bardzo daleko. Przykład pierwszy z brzegu to bałagan w komunikacji miejskiej. Najgorzej jest w soboty i niedziele w godzinach wieczornych. Konkret? Proszę bardzo. Bezskutecznie czekało się 15-minutowo na przystanek przy ul. Kolejowej 5 km. (godz. 9.27) i 6 lipca (godz. 20.32). A w rozkładzie jazdy stoi „jak byk”, że powinny jechać. Ciuciubabka nie ogra-

nacza się jedynie do wskazanych dat i kursów. Przed kilkoma miesiącami wpadł mi w ręce pewien dokument wyjaśniający, że w najbliższych latach w Suwałkach nie przewiduje się uruchomienia nowych linii. Natomiast wszelkie przedsięwzięcia, ukierunkowane na poprawę organizacji pracy i pozyskanie większych pojazdów. Okazuje się, że plany te mają się tak do realności, jak piasek do nosa. Czas mijania i nie się nie dzieje! Myślę, że gdyby decydenci przesiadli się z wygodnych Polonezów i Fiatów do „empeków”, tym ostatnim wyszłoby to tylko na dobre.

Licząc, że w najbliższych latach do Oddziału „GW” w Suwałkach trafi stosownie wyposażenie. Tylko na lotkach, nie pisząc wciąż o braku opon i akumulatorów, bo traci to już myślnik. (m)

W ubr. w Suwalskim sprzedano napojów alkoholowych na ponad 4,3 mld zł. dostawy na rynek wyniosły 1814 tys. l. wyrobów spirytusowych, wódek czystych i gatunkowych oraz ponad 2,5 tys. litrów win i miodów pitnych (jest to mniej niż w 1979 r. i 1980 r., ale więcej niż w 1981 r.). Do najważniejszych zadań SKP należy rozwinięcie działalności informacyjnej dla zapoznania społeczeństwa z treścią i celami ustawy „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”. Z drugiej strony doskonale trzeba działać interwencyjną i kontrolną. Rozszerzona powinna być współpraca z Kościołem Katolickim, związkami zawodowymi i zawodowymi, aby w pełni realizować hasła otrzeźwienia narodu. Jednym z istotnych celów jest również tworzenie ogniw SKP we wszystkich gminach.

J. NOWAKOWSKI

Węcej bibliotek i więcej książek

Przy niedostatku książek na księgarskim rynku, stosunkowo wysokim cenach książek, miejscowe biblioteki stają się częstokroć jedyną możliwością dostępu do ulubionej literatury, pozycji fachowych. Z tego też powodu cieszy każda wiadomość o uruchomieniu nowych wypożyczalni książek.

Ostatnio wieść taka nadeszła ze wsi Grady Wońskie (gmina Rutki): w domu kulmisa miejskiego Kombinat Łąkarsko-Hodowianin otwarto filię biblioteczną. Otwarcie nastąpiło na drugą połowę lipca, w wsi Wojny Szuby (gmina Szepietów). W obu placówkach wyściółką wielkość księgozbioru zamyka się ilością ponad tysiąca egzemplarzy. Powoli zagaścza się także sieć biblioteczna w mieście i gminie Grajewo. W ostatnim czasie grajewska biblioteka otworzyła trzy punkty biblioteczne w miejscowym szpitalu oraz wypożyczalnię w szafy biblioteczne sześćdziesiąt wypożyczalni książek. (nom)

ZUKOSA

Bliski los Jerycha

Podobno delegacja godapiantów z prof. Aleksandra Krawczuka w Krakowie. Miśka zabiegając będzie o zapczyt starożytności o spisanie dzieł Goldapi, zanim miasto ru-

nie od ryku klaksonów automobilistów. Przecież miły Jerycha zawiązywał się od dźwięku bojowych trab Izraelitów. Oto czyj sygnał sygnałem „Syrany” wywołał brata z mieszkaniem. Sąsiad sadowi wnuka do beżowego „Fiata”. Jakże to genialne, niemowlę zobaczysz wszyscy. Cały kwadrans „pipczy” i wysięść nie chce. Amatorom wstępują niektórzy takówkarze, bo im na postoju ciasto. Wielu zapomina o kodeksie drogowym. Zanim powróty od biblijnej historii proponuje ustawienie znaków zakazujących używania sygnałów dźwiękowych w granicach administracyjnych „Zakopanego Pónoy”. (tan)

Augustowska demografia

Augustów liczy 25.390 mieszkańców w tym 12.080 mężczyzn i 13.300 kobiet (na 100 mężczyzn przypada 110 kobiet). Od 1 stycznia do 30 czerwca br. zameldowały się na pobyt stały 322 osoby i wyjechało na pobyt stały za granicę sześćdziesiąt osób. Liczba mieszkańców grodu nad Jeziorem Necko systematycznie wzrasta.

W augustowskim Urzędzie Stanu Cywilnego w pierwszym półroczu br. zarejestrowano 607 urodzeń (310 chłopców i 297 dziewczynek) oraz 138 zgonów.

Najczęściej nadawane imiona dla chłopców to: Paweł, Karol, Kamil, Marcin i Krzysztof. Wśród dziewczynek najwięcej nadano imiona Anna, Katarzyna, Karolina, Ewa i Agnieszka.

W I półroczu br. marsza Mendelschona wysłuchały 104 młode pary. Udzielono ślubu sześciu parom, w których były osoby niepełnoletnie. Najstarsza para miała w sumie 136 lat. Pan młody liczył sobie 74 wiosny, a wybranka jego serca — 62.

W USC w Augustowie zawierają małżeństwa nie tylko augustowianie. Na początku

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

bieżącego roku udzielono ślubu jednej parze, w której małżonk był cudzoziemcem (w tym przypadku Holendrem).

Za 50-letnie pożyte wreczono medale „Za długoletnie pożyte małżeńskie” przynajmniej Razę Państwa trzem parom: Aleksandrę i Władysława Zielińskich, Annę i Marianowi Zucharskim oraz Annie i Bolesławowi Franciszkowi Muraszkom. Ponadto w augustowskim USC nadano imiona na 55 noworodkom.

Najstarszym mieszkańcem Augustowa jest Bolesław Wiśniewski (urodził się w 1882 r.) zamieszkały przy ul. Sienkiewicza. Jest jedną osobą stułetnią i dwie liczące sobie po 97 lat. Życymy i my im po dwieście lat życia.

J. CIELUSZECKI

W ŁOMŻYŃSKIM Zakładzie Produkcji Leśnej „LAS” sezon trwa w okresie 20 czerwca—15 września. W tegorocznym — planuje się skupić m.in. 250 ton jagód i około 70 ton grzybów. Wszystko wskazuje na to, że ilość borowików, kurek itp. nie będzie w tym roku imponująca — grzybniak jest nabyt wyschnięty. Natomiast ilość jagód pobije chyba w tym roku rekord o najniższą trzech ostatnich lat: w ub. roku udało się zgromadzić i sprzedać zaledwie 140 ton, a w tym roku — tylko w ciągu tygodnia na przełomie czerwca i lipca — przez magazyn przeszło prawie 100 ton.

Runo leśne skupowane jest w 70 punktach skupu znajdujących się w woj. łomżyńskim. Niektórzy, nie bez zazdrości, mówią, że

Z czego żyje łomżyński „Las”?

„Las” to najszybsza firma pod słońcem: zbiera prawie gotowe pieniądze i to nie wkładając w owe starania żadnego wysiłku, gdyż borowik czy jagoda nawet woli, by jak najdłużej nikt się nimi nie interesował.

Jedynie częściowo jest to prawda. Przed ekspedycją do odbioru cały towar przywieziony z punktów skupu musi być oczyszczony, ręcznie i przepakowany do nowych lubianek. W każdej z nich może znaleźć się nie więcej niż 8—15 liści, inaczej o żadnej dłuższej podróży „na zachód” nie może być mowy. Z zasady na tysiąc kobialek odpada dwadzieścia podczas wyrywkowej kontroli. Również same kobialki oglądane muszą być ze wszystkich stron — czy nie ma ciekawych, brudnych pasm od jagodowego soku; osobna sprawa to chronienie zbiorów przed zepsuceniem zgnieniem itp.

Do pracy przy sortowaniu zatrudniają pracowników sezonowych m.in. młodzież z OHP. Ochotników jest wprawdzie sporo, ale i potrzeby są niemałe. Łomżyński „Las” mógłby

skupienie 4,5 mln litrów. Wiele wskazuje na to, że plan zostanie przekroczony o ok. miliona litrów. Niezły widok sytuacja jeżeli chodzi o opasy. W pierwszych pięciu miesiącach br.

W mlecznej gminie

tegocrocy ich pion będzie wysoki. To ostatnie jest duża zasługa rolników, którzy dobrze gospodarzą, aczkolwiek znaczną większość stanowią grunty V i VI klasy. Rolnicy dobrze wiedzą czego chce ich ziemia. W ostatnich latach wyraźnie zmniejszyły się odpiły młodzieży ze wsi do miasta. Z za-

dnia na dzień przyjął kilkadziesiąt osób. Place są dość zachęcające — 28 zł za godzinę plus premia. Ale też warunki pracy są nie dla każdego: nocace; pracować trzeba głównie nocą, od godz. 20, aż do przerobienia danej dostawy.

Łomżyńska firma „Las” znajduje się od niedawna w uprzywilejowanej sytuacji — 28 czerwca została w Łomży uruchomiona baza eksportowa. Wszystkie zakłady „Lasu” z polublikskich województw — białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego i olsztyńskiego — eksportują runo leśne za pośrednictwem tej właśnie placówki. Rozwiązanie — jak nie trudno się domyśleć — podsunęły wymogi stawiane przez reformę. Zyskali na tym wszyscy zainteresowani. Przedtem z za-

kładów makroregionu jeździło do Warszawy prawie codziennie ponad 20 samochodów, czyli — licząc wraz z kierowcami i konwojentami — 40 osób. Ponieważ trasy były bardzo długie, samochody musiały wyjeżdżać wcześniej, około godz. 4, również czas pracy zakładów musiał być automatycznie skrócony — do tej właśnie godziny trzeba było skończyć przygotowanie owoców do wysyłki i ich załadunek. Teraz ten okres się wydłużył, pozwalało to przygotować do wywozu o około 3 tys. lubianek więcej niż poprzednio.

Warszawa, gdzie jadą samochody z Łomży, nie jest oczywiście metą tej trasy. Tylko około 10 proc. jagód trafia do krajowych przetwórców, pozostałe kierowane są za granicę — do Belgii, Holandii, Francji, RFN. W ub. roku wartość wyeksportowanego runa leśnego wyniosła prawie 30 mln złotych dewiz w reze młodych. Pożądany jest również i ten fakt, że w ostatnich latach wzrosło

dym też rokiem maleje ilość ziemi przekazywanej państwu przez rolników odchodzących na emeryturę. Ziemia przechodzi w ręce młodych. Pożądany jest również i ten fakt, że w ostatnich latach wzrosło

ziemniaków rolników kupujących gruntów z PZF. Ze spraw niepokojących należy wyliczyć poważny spadek stada trzody chlewnej. W ostatnich latach — znacznie zmniejszyło się stado macior i na razie nie ma widoków na odwrócenie sytuacji. Spowodowały to przede wszystkim wysokie ceny mieszanek trę-

ciwych i ich brak na rynku. W porównaniu z krowami mlecznymi i opasami, hodowla trzody okazała się nieopłacalna.

Nie jest również różowo w budownictwie wiejskim. W bieżącym roku wydubiliśmy w gminie zaledwie sześć domów mieszkalnych i ani jednego budynku gospodarczego, choć w niektórych gospodarstwach zabudowa jest dość liczna.

W tym roku budować? Skądnie maszyn i materiałów budowlanych świecą pustkami. Nie ma cegieł, pustaków ani eternitu, można kupić jedynie cement i wapno. Ale z tych dwóch elementów jeszcze się robą nie zabuduje. (H)

SPORT

Tradycyjnie w lipcu

Jak już informowaliśmy w dniach 18—23 bm. odbędzie się w Białymstoku i Białowieży VIII Światowy Sejmik Działaczy Polonijnych Polskiego Komitetu Olimpijskiego Pierwszy Sejmik rozpoczął się w lipcu 1969 roku w Katowicach, a następnie przez dwa dni obradował w Jaszowie. Pozytywne efekty Sejmiku sprawiły, że zarówno jego uczestnicy jak i PKOl postanowili ponownie spotkać się po upływie dwóch lat, a więc w roku poprzedzającym kolejne Igrzyska Olimpijskie. I zawsze w lipcu. Do tradycji też weszło, że uczestnicy obrad zasilali Fundusz Olimpijski.

Warto przypomnieć, że idea spotkań działaczy polonijnych, współpracujących z Polskim Komitetem Olimpijskim dojrzała dość długo. Dopiero jednak wspólna inicjatywa PKOl i Polskiego Związku Motorowego zorganizowania samochodowego Rajdu Folkloru Polskiego przyspieszyła realizację tego pomysłu. I chociaż diogi rajdu i Sejmiku z czasem się rozeszły to tradycja pozostała zbieranie się kolejnych sejmików co dwa lata, ale za każdym razem w innym regionie naszego pięknego kraju.

Jak dotąd rekordową ilość uczestników zgromadził V Sejmik, który odbył się w Kaliszu. Udział w nim wzięło blisko 200 osób, z 16 krajów. Po raz pierwszy przyjechali na przedstawienie Poloni z Finlandii i Włochy. Kości Słoniowej. Oprócz władz miasta gospodarzem Sejmiku był honorowy obywatel Kalisza, dr Roman Uchotki wraz z małżonką. Oboje mieszkają w Liverpoolu, a ich dom o nazwie „Calisia” jest odwiedzany przez liczne ekipy sportowe z Polski. Zawsze są przyjmowani serdecznie i gościnnie, zupełnie jak po słowiańsku. Uczestnikami Sejmiku byli m.in. Stanisława Walasiewicz-Olson i między narodowy sędzia piłkarski PIFA, Mieczysław Wysocki z USA. Po raz pierwszy w Kaliszu odbyło się spotkanie uczestników Sejmiku z dziennikarzami prasy polskiej, co też stało się tradycją następnych spotkań.

We wszystkich poprzednich Sejmikach udział brali dr Roman Uchotki (Anglia), Aleksander Dresler (Dania) i Zygmunt Józef (Szwajcaria), którzy oczekiwani są także w Białymstoku. (Let)

Echa futbolowego festynu w Mońkach

Minionego niedzieli na stadionie OSiR w Mońkach zorganizowano interesujący dwumecz piłkarski ku pamięci zmarłego niedawno tragicznie 38-letniego byłego piłkarza Wisły Szczuczyn, Gwardii Włocławka, Jagiellonii i Promienia — TADEUSZA WISNIEWSKIEGO. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem miejscowych kibiców, a całkowity z niej dochód przełożono obecnej w Mońkach najbliższej rodzinie zmarłego.

W pierwszym spotkaniu dnia zakończonym remisem 1:1 (0:0) Sokół Sokółka zmierzył się z reprezentacją Mazowsko-Podlaskiej Brygady WOP. Prowadzenie dla wojskowych padło ze strachu Krzyżaniaka, natomiast wyrównanie dla III-ligowców było efektem przytomnego uderzenia Siewionika. Ponadto obie strony nie wykorzystywały po kilka dogodnych sytuacji bramkowych. Przygotowując się pod kierunkiem Stanisława Szwajkowskiego i Jerzego Kowalskiego do kra-

jowych mistrzostw swego pionu WOP-ści, na tie grających apatycznie trzechlozowych zaprezentowali się korzystnie.

W drugim pojedynku biało-ściocy odbiwe występujący pod nazwą „Niezlomni” pokonali czołowy zespół białołoteckiej klasy „A” — Promień Mońki 2:1 (0:1). Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Łapiński, natomiast gola dla zwycięzców padły po ładnym strzale Drumskiego (głowa) oraz przytomnej „pasówce” Szwajkowskiego. Na tie różnicowanego zarówno wiekow jak i pod względem umiejętności zespołu Promienia, odbyło się mimo oczywistych braków kondycyjnych i szybkość wyrównania — za demonstration futbol dokładną, a przy tym okresami naprawdę efektowną, widowiskową. Wniosek z tego może być tylko jeden: w piłce nożna gra się nie tylko nogami, ale również... głową. (szer)

O finał X OSM

Mimo, iż do rozpoczęcia finałów X OSM pozostało już niewiele dni, przedstawiciele niektórych dyscyplin sportowych walczą nadal w eliminacjach strefowych. Ostatnio w Warszawie startowali w takich zawodach kolarze. Wyciąg na dystansie 96 km — ze startu wspólnego — zakończył się zwycięstwem Cezarego Zamany (PRIM Eik).

On też wraz z Pawłem Konwiewo (PRIM), który zajął 6. miejsce, awansowali do finałów Spartakiady Młodzieży. Natomiast w indywidualnej jeździe na czas (10 km) na trzeciej pozycji uplasował się Wiesław Dziemianowicz (Gwardia Białostocka), a na 5 — Paweł Konwiewo (PRIM). Zajęte lokaty dały im prawo startu w finale X OSM. (dk)

Z piłkarskich boisk

- Finał lig gminnych LZS
- O puchar ZG ZSMP
- Wissa — druga

Na Stadionie Leśnym w Ruclanach niedługo rozpocznie się finał lig gminnych LZS w piłce nożnej o puchar przewodniczącego WZ LZS w Suwałkach.

Przed otwarciem imprezy, którego dokonał 2-ty przewodniczący WZ LZS Aleksander Czapka, działaczom sportowym — Edwardowi Kurawskiemu i Józefowi Zajkowskiemu z Ruclanów Nidy wręczono Brązowe Honorowe Odznaki LZS.

Finał wojewódzkiej poprzedzającej eliminacje gminne, rejonowe — Edwardowi Kurawskiemu i Józefowi Zajkowskiemu z Ruclanów Nidy wręczono Brązowe Honorowe Odznaki LZS.

Dwie pierwsze drużyny uczestniczące będą w wojewódzkiej eliminacjach turnieju piłki no-

nej o puchar przewodniczącego ZG ZSMP. (wls)

W Elku przeprowadzono turniej piłkarski w ramach środowiskowych eliminacji rozgrywek o puchar ZG ZSMP. Mistrzostwo nie cieszył się on popularnością. Startowały zaledwie trzy zespoły. Zwycięzcy, trenowana przez Zygmunta Sęka, drużyna „Polonia”, która pokonała „Transrol” 4:1 i LZS Chrościele 3:1. Drugie miejsce zajął Chrościele zwyciężając rzutami karnymi 3:3 „Transrol”.

Okreagowy Związek Piłki Nożnej WFS Łomży dokonał pokonaw w tabeli łomżyńskiej klasy wojewódzkiej. Jak się okazało drugie miejsce za zespołem Orła Kołno zajęli piłkarze Wisły Szczuczyn. (dk)

AGONIESIENIA AGENCJNE

SREBRNY MEDAL

Przedostatni dzień zmian sportowców-studentów na XII Letniej Uniwersjadzie w Edmonton przyznał polskiej ekipie drugi srebrny medal. Zdobył go szpadzista w turnieju drużynowym, rehabilitując częściowo skromną, ale silną reprezentację szermierzy z wcześniejsze niepowodzenia. W drodze do finału Polacy pokonali w ćwierćfinale reprezentację Kanady 9:2, a w półfinale wygrali z groźnymi zawsze Rumunami 9:4. W decydującym o złotym medalu spotkaniu naprzeciw naszym reprezentantom stanęli Włosi, którzy pokonali Polaków 9:4.

W pojedynku o trzecie miejsce Związek Radziecki pokonał Rumunię 8:4.

FINAL MISTRZOSTW

W zakończonych w Hobbs XVIII szachowych mistrzostwach świata, tytuły mistrzowskie wywalczyli: klasa otwarta — Ingo Renner (Austria), klasa 15-letnia — Kees Musters (Holandia), klasa standard — Stig Oye (Dania).

ME JUNIOREK W KOSZYKÓWCE

Koszykarski Polski uczestniczące w mistrzostwach Europy juniorów, wzięły drugi mecz Tym razem Polki musiały uznać wyższość Włochów niegdyś w Pescarze 65:73 (37:46). W innym meczu tej grupy CSRS pokonała Bułgarię 88:59 (39:36). Wyniki meczów rozegranych w Vasto: Jugosławia — Węgry 79:65 (49:34), ZSRR — RFN 111:48 (60:23).

